

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 grudnia 2017 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu Wydział X Gospodarczy Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący: SSO Piotr Majchrzak

Sędziowie: SSO Ewa Kaźmierczak

del. SSR Małgorzata Grzegorzczak-Pomin

Protokolant: prot. sąd. A. M.

po rozpoznaniu w dniu 14 grudnia 2017 r., w P.,

na rozprawie

sprawy z powództwa P. O.

przeciwko (...) spółce akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku łącznego Sądu Rejonowego Poznań – Stare Miasto w P. z dnia 28 lutego 2017 r., sygn. akt X GC 2297/15

1. Zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

a) w punkcie II.1 zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2.897,17 zł (dwa tysiące osiemset dziewięćdziesiąt siedem złotych siedemnaście groszy) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 21 lutego 2015 r. do dnia zapłaty,

b) w punkcie II.3 koszty postępowania stosunkowo rozdziela między stronami w ten sposób, że powoda obciąża w 27%, a pozwanego w 73%, pozostawiając szczegółowe ich wyliczenie referendarzowi sądowemu;

2. w pozostałym zakresie apelację oddala;

3. kosztami postępowania w instancji odwoławczej:

a) wywołanymi apelacją co do pkt. I. wyroku obciąża powoda w zakresie poniesionym;

b) wywołanymi apelacją co do pkt. II. wyroku obciąża powoda w 54%, a pozwanego w 46% i na tej podstawie zasądza od pozwanego na rzecz powoda 246zł.

SSO Ewa Kaźmierczak SSO Piotr Majchrzak del. SSR Małgorzata Grzegorzczak-Pomin

UZASADNIENIE

Powód P. O. wniósł dwa pozwy:

1. w sprawie X GC 2297/15 domagał się zasądzenia od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na jego rzecz kwoty 1.906,50 zł wraz z ustawowymi odsetkami od 3 marca 2015r. do dnia zapłaty;
2. w sprawie X GC 2724/15 powód domagał się zasądzenia od pozwanego j/w kwoty 3.946,84 zł wraz z ustawowymi odsetkami od 3.046,84zł od 2 lutego 2015r. i od 900zł od wytoczenia powództwa.

Nadto powód w obydwu sprawach wniósł o zwrot kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniach pozwów wskazał, że wskutek kolizji z 21 stycznia 2015r. doszło do uszkodzenia pojazdu marki S. (...) o nr rej. (...), stanowiącego własność poszkodowanej K. B.. Sprawca zdarzenia posiadał obowiązkowe ubezpieczenie OC posiadaczy pojazdów mechanicznych u pozwanego. 21 stycznia 2015 r. poszkodowana dokonała cesji wierzytelności przysługującej jej z tytułu wyrządzonej szkody komunikacyjnej na jego rzecz. Szkoda została zgłoszona pozwanemu 23 stycznia 2015 r. W odniesieniu do roszczenia w sprawie X GC 2297/15 wskazywano, że na skutek uszkodzenia powyższego samochodu poszkodowana została pozbawiona własnego środka transportu i przez okres likwidacji szkody korzystała z pojazdu zastępczego. W związku z udostępnieniem poszkodowanej pojazdu zastępczego na okres 12 dni wystawił fakturę Vat na kwotę 1.771,20zł. Po wystąpieniu kolizji uszkodzony pojazd został odholowany z miejsca zdarzenia, a za wykonanie usługi holowania powód wystawił fakturę Vat na kwotę 430,50 zł. Powód wskazał, że w odniesieniu do powyższych należności, pozwany uznał za zasadne jedynie kwotę 295,20 zł, z tytułu najmu pojazdu zastępczego przez okres 2 dni, odmawiając równocześnie zapłaty za należność z tytułu holowania.

W sprawie X GC 2724/15 powód wyjaśnił, że pozwany wypłacił 28 stycznia 2015 r. odszkodowanie w wysokości 3.473,18 zł za naprawę pojazdu. Podkreślił, że przyznana kwota odszkodowania została zaniżona, w związku z czym w celu weryfikacji decyzji pozwanego zlecił sporządzenie oceny techniczno-ekonomicznej pojazdu rzeczoznawcy. Zgodnie z pozyskaną tak opinią rzeczoznawcy koszt brutto naprawy pojazdu poszkodowanej celem przywrócenia go do stanu, w jakim znajdował się przed powstaniem szkody wynosił 6.520,12 zł. Powód zarzucił, że pozwany sporządził wycenę szkody w sposób wadliwy, nie odpowiadający zasadom sztuki rzeczoznawczej. Wyjaśnił, że na roszczenie składa się również koszt sporządzenia na jego zlecenie oceny techniczno-ekonomicznej w wysokości 900 zł .

W dniu 13 maja 2015 r. referendarz sądowy wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym uwzględniający w całości żądanie powoda w sprawie X GC 2297/15.

W dniu 22 czerwca 2015 r. referendarz sądowy wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym uwzględniający w całości żądanie powoda w sprawie X GC 2724/15.

W ustawowym terminie sprzeciwu od nakazów zapłaty złożył pozwany, zaskarżając je w całości i wnosząc o oddalenie powództw oraz zwrot kosztów procesu.

W uzasadnieniu swojego stanowiska pozwany przyznał, że ponosi, jako ubezpieczyciel sprawcy odpowiedzialność za skutki kolizji drogowej z 21 stycznia 2015 r. oraz wskazał, że przyznał odszkodowanie w łącznej kwocie za najem pojazdu zastępczego w wysokości 295,20 zł, uznając za zasadny najem przez okres dwóch dni, w stawce żądanej przez powoda. Pozwany podniósł, że okres najmu samochodu zastępczego był zbyt długi w stosunku do niezbędnego okresu naprawy. Poszkodowana mogła bowiem korzystać z uszkodzonego samochodu, a więc tym samym nie było potrzeby wyłączać go z ruchu. Pozwany podkreślił, że w przypadku gdy uszkodzenia pojazdu nie powodują jego wyłączenia z ruchu drogowego należyta staranność warsztatu naprawczego wymaga, aby uszkodzony pojazd został wstawiony do warsztatu naprawczego dopiero w momencie, gdy warsztat ma wolne moce przerobowe oraz wszystkie potrzebne części zamienne i możliwe jest niezwłoczne przystąpienie do naprawy pojazdu. Pozwany zakwestionował również roszczenie powoda w przedmiocie kosztów holowania uszkodzonego pojazdu. Uszkodzenia pojazdu miały bowiem wyłącznie charakter estetyczny i nie powodowały wyłączenia go z ruchu drogowego. Tym samym poszkodowana winna odstąpić od usługi holowania. Pozwany podniósł również, że kwestionuje wysokość kosztów holowania jako stawki rażąco wygórowanej.

Pozwany podniósł, że kwestionuje także wskazaną przez powoda wysokość kosztów naprawy. Powód ustalając wysokość roszczenia nie uwzględnił ogólnego stanu technicznego pojazdu, roku produkcji, przebiegu i stopnia jego wyeksploatowania. Pozwany zakwestionował także zakres uszkodzeń oraz zakres wskazanej w kosztorysie naprawy, gdyż powód wykazując wysokość odszkodowania w kosztach naprawy uwzględnił uszkodzenia niezwiązane ze szkodą z 21 stycznia 2015 r. W załączonej do pozwu kalkulacji błędnie ustalono koszty naprawy z uwzględnieniem ceny zderzaka oryginalnego i z zastosowaniem jego lakierowania. Koszt lakierowania nie jest zasadny, gdyż w pojeździe poszkodowanego został zamontowany nieoryginalny zderzak odmiennego koloru niż pozostałe elementy nadwozia. Pozwany zakwestionował również przyjętą przez powoda stawkę za godzinę pracy serwisu naprawczego i podniósł, że jest ona zawyżona i nie odpowiada średnim stawkom występującym na rynku lokalnym dla poszkodowanego w dniu wystąpienia szkody. Jest ponadto nieodpowiednia i nieadekwatna do stanu technicznego uszkodzonego pojazdu, który wskazuje na sposób jego serwisowania. Pozwany podkreślił, że koszty naprawy uszkodzonego samochodu winny być ustalone, w oparciu o części jakości Q. Pozwany zaznaczył, że niezasadnym jest również roszczenie dotyczące zwrotu kosztów kalkulacji naprawy sporządzonej na wniosek powoda.

Postanowieniem z 16 września 2015 r. na podstawie art. 219 k.p.c. połączono sprawę X GC 2724/15 ze sprawą X GC 2297/15 do wspólnego rozpoznania i rozstrzygnięcia.

Sąd Rejonowy Poznań-Stare Miasto w P. wydał 28 lutego 2017r. wyrok w obu połączonych sprawach, w którym w sprawie o zapłatę 1.906,50zł zasądził 738zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 3 marca 2015r. do dnia zapłaty, oddalił powództwo dalej idące i rozdzielił stosunkowo koszty postępowania między stronami (powoda obciążając nimi w 61%, a pozwanego w 39%), pozostawiając ich szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu, zaś w sprawie o zapłatę 3.946,84zł zasądził na rzecz powoda 2.128,85zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 21 lutego 2015r. do dnia zapłaty, oddalając powództwo w pozostałej części i rozdzielił stosunkowo koszty postępowania między stronami (powoda obciążając nimi w 46%, a pozwanego w 54%), pozostawiając ich szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu.

W pisemnym uzasadnieniu tego wyroku Sąd ujawnił, że ustalił następujący stan faktyczny:

Strony są przedsiębiorcami, przy czym powód prowadzi działalność m. in. w zakresie napraw pojazdów samochodowych, o czym świadczy nr (...) 45.20.Z.

21 stycznia 2015r. doszło do kolizji drogowej. Sprawcą był kierujący, któremu pozwany udzielił ochrony ubezpieczeniowej w zakresie OC. W wyniku kolizji uszkodzeniu uległ samochód osobowy marki S. (...) o numerze rejestracyjnym (...) (rok produkcji 2004), będący własnością K. B. - poszkodowanej. Szkada została zgłoszona do pozwanego 23 stycznia 2015r. Uszkodzony samochód został odholowany do zakładu naprawczego powoda - poszkodowana zleciła mu naprawę powypadkową.

Także 21 stycznia 2015r. powód i poszkodowana zawarli umowę przelewu wierzytelności z tytułu uszkodzenia w dniu 21 stycznia 2015 r. samochodu marki S. (...) o numerze rejestracyjnym (...).

Również 21 stycznia 2015r. poszkodowana zawarła z powodem umowę najmu samochodu zastępczego marki R. (...) o nr rej. (...) - na czas naprawy. Stawkę najmu za jeden dzień najmu ustalono na kwotę 147,60 zł brutto.

Po zgłoszeniu szkody pozwany przeprowadził oględziny uszkodzonego samochodu. Powód po otrzymaniu od pozwanego 28 stycznia 2015 r. kalkulacji kosztów naprawy przystąpił do naprawy uszkodzonego pojazdu.

Powód mailem z 29 stycznia 2015r. zwrócił się do pozwanego o uwzględnienie w kosztorysie naprawy lakierowania tylnego zderzaka. Pozwany w odpowiedzi wyraził zgodę na powyższe jednakże z zastrzeżeniem, że lakierowanie zderzaka musi nastąpić w kolorze błękitnym, tj. w takim kolorze jak uprzednio uszkodzony zderzak.

Proces naprawczy trwał do 2 lutego 2015r., z którym to dniem poszkodowana zdała pojazd zastępczy.

Powód wystawił na rzecz poszkodowanej następujące faktury Vat:

- a) 9/01/2015 - 23 stycznia 2015 r. na kwotę 430,50 zł tytułem holowania uszkodzonego samochodu, z terminem płatności do 6 lutego 2015 r.,
- b) 12/02/2015 - 2 lutego 2015r., na kwotę 1.771,20 zł tytułem najmu samochodu zastępczego, w okresie od 21 stycznia do 2 lutego 2015 r., przy dobowej stawce w kwocie 147,60 zł, z terminem płatności do 16 lutego 2015 r.

Powód powyższe faktury Vat przesłał pozwanemu wzywając równocześnie do ich zapłaty.

Po przeprowadzonym postępowaniu likwidacyjnym pozwany przyjął odpowiedzialność za powstałą szkodę oraz przyznał poszkodowanej odszkodowanie w kwocie 3.473,28 zł tytułem kosztów naprawy. Powyższe wyliczenie kosztów naprawy uwzględniało zastosowanie ceny części alternatywnych oraz stawkę roboczogodziny (rbg) w wysokości 61,50 zł brutto. Odnośnie zwrotu kosztów najmu samochodu zastępczego pozwany przyznał odszkodowanie, w kwocie 295,20 zł, uznając za zasadny najem przez okres 2 dni, przy stawce wskazanej przez powoda na fakturze Vat nr (...). Pozwany odmówił, z kolei zwrotu kosztów holowania podnosząc, że uszkodzony samochód był jezdny i tym samym powstałe uszkodzenia nie wykluczały go z ruchu drogowego.

Powód zwrócił się do rzeczoznawcy samochodowego J. Ś. o sporządzenie oceny techniczno-ekonomicznej naprawy uszkodzonego pojazdu. W opinii tej koszty naprawy zostały wyliczone na kwotę 6.520,12 zł. Z tytułu pozyskania opinii powód poniósł koszt w wysokości 900 zł netto.

Wysokość kosztów naprawy samochodu marki S. (...) o numerze rej. (...) powstałych w związku ze zdarzeniem drogowym z 21 stycznia 2015r. ustalona przy zastosowaniu nowych części oryginalnych pochodzących z sieci dealerskiej S. (klasa O) i średnich stawek robocizny stosowanych na rynku (...) wynosiła 6.370,45 zł brutto. Wysokość kosztów naprawy powyższego samochodu ustalona przy zastosowaniu cen nowych części oryginalnych (O) oraz części alternatywnych o jakości takiej samej jak części oryginalne oznaczonych literą (...) pochodzących od producentów dostarczających części do montażu fabrycznego lecz bez logo producenta i średnich stawek robocizny stosowanych na rynku (...) wynosiła 5.602,13 zł brutto.

W zakres koniecznej naprawy weszła także konieczność montażu emblematu (...) klapy tylnej oraz wsporników czujników parkowania, albowiem choć pojazd nie był fabrycznie wyposażony w czujniki parkowania, to jednak zostały domontowane czujniki nieoryginalne, wymagające zastosowania wsporników.

Średnia stawka roboczogodziny stosowana przez firmy naprawcze działające na terenie P. i w jego okolicach, w których skład wchodzi zarówno firmy nie posiadające autoryzacji S. ani innych marek pojazdów w styczniu 2015 r. wynosiła około 135,30 zł brutto za jedną roboczogodzinę.

Naprawa pojazdu wykonana przy użyciu nowych części oryginalnych i alternatywnych o jakości części oryginalnych pochodzących od producentów dostarczających części do montażu fabrycznego samochodów S. pozwala na przywrócenie pojazdu do stanu w jakim był przed szkodą i nie ma wpływu na bezpieczeństwo, estetykę czy wartość pojazdu.

Naprawa pojazdu wykonana przy użyciu nowych części oryginalnych pochodzących z sieci dealerskiej S., jak i części takiej samej jakości jak części oryginalne produkowane przez tego samego dostawcę co części do montażu fabrycznego, ale nie posiadające logo producenta nie powoduje zwiększenia wartości przedmiotowego pojazdu.

Uzasadniony i konieczny czas wynajmu pojazdu zastępczego na czas wykonania napraw mających w celu usunięcia uszkodzeń uwzględniający fakt, że pojazd nie był unieruchomiony, daty zaistnienia szkody i jej zgłoszenia, dostarczenie pojazdu do warsztatu, datę oględzin wykonanych przez pozwanego, wykonanie protokołu oględzin i przekazanie go warsztatowi, zamówienie i dostarczenie części zamiennych, technologiczny czas potrzebny do wykonania naprawy, czyszczenie, sprawdzenie pojazdu po naprawie, przygotowanie pojazdu do wydania, wydanie

klientowi oraz dni wolnych od pracy liczony od dnia oględzin pojazdu do wydania poszkodowanemu i zwrotu pojazdu zastępczego wynosił 7 dni kalendarzowych.

Czas technologiczny konieczny do przeprowadzenia naprawy przedmiotowego pojazdu uwzględniający naprawy mechaniczne, blacharskie i lakiernicze wynosił 2 dni robocze.

Uszkodzony pojazd mógł być użytkowany przez poszkodowaną po kolizji, ponieważ uszkodzenia powstałe w kolizji takie jak uszkodzenie lampy tylnej lewej (niewielkie i nie widoczne z zewnątrz przy zamkniętej klapie bagażnika, nie mające wpływu na działanie – emisję światła), uszkodzenie nakładki zderzaka tylnego oraz pokrywy tylnej nie powodowały zagrożenia dla innych uczestników ruchu drogowego.

Z uwagi na fakt, że pojazd z uszkodzeniami jakich doznał w przedmiotowym zdarzeniu mógł być użytkowany, oraz czas na jaki uszkodzony pojazd musiał pozostać do dyspozycji warsztatu, to czas od 28 stycznia 2015 r., kiedy wykonano oględziny oraz zdemontowany został tylny zderzak, do 2 lutego 2015 r. kiedy pojazd został wydany (7 dni).

Kierowca uszkodzonego pojazdu, nie powinien obawiać się o bezpieczeństwo podczas dalszej jazdy uszkodzonym pojazdem. Niezagrożone było także bezpieczeństwo osób trzecich, gdyż z pojazdu nie wystawały żadne ostre krawędzie. Holowanie pojazdu z miejsca wypadku do warsztatu powoda nie było uzasadnione albowiem uszkodzony samochód był „jezdny” pomimo kolizji z 21 stycznia 2015 r.

Okoliczności te Sąd ustalił po zasięgnięciu opinii biegłego sądowego, tak pisemnej, jak i ustnej opinii uzupełniającej złożonej na rozprawie 21 lutego 2017 r., której integralną część stanowiły poprawione kalkulacje naprawy w trzech wariantach złożone przez biegłego na rozprawie. Opinię Sąd uznał za w pełni przydatną dla rozstrzygnięcia. Biegły sądowy wyczerpująco odpowiedział również na zastrzeżenia, w przedmiocie opinii. Wyjaśnienia biegłego były dla Sądu jasne i precyzyjne, a w konsekwencji opinia biegłego została uznana za istotny materiał dowodowy.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy zważył, że powództwa zasługiwały na uwzględnienie w części.

Sąd I instancji omówił stanowiące podstawę odpowiedzialności pozwanego w niniejszej przepisy ustawy z 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124, poz. 1152 ze zm.) oraz kodeksu cywilnego. Wskazał, że zakres odpowiedzialności ubezpieczyciela z umowy ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych odpowiada co do zasady ogólnej konstrukcji z art. 822 k.c. i art. 36 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych. Zgodnie z art. 822 (544) § 1 k.c. (545) przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Zgodnie z art. 9 ust. 1 w/w ustawy umowa ubezpieczenia obowiązkowego odpowiedzialności cywilnej obejmuje odpowiedzialność cywilną podmiotu objętego obowiązkiem ubezpieczenia za szkody wyrządzone czynem niedozwolonym oraz wynikłe z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, o ile nie sprzeciwia się to ustawie lub właściwości (naturze) danego rodzaju stosunków. Zgodnie z art. 34 ust. 1 ustawy z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Zakres odpowiedzialności sprawcy szkody regulują z kolei przepisy art. 436 § 2 k.c. w zw. z art. 415 k.c. i art. 361 § 1 k.c. i art. 363 k.c. W myśl bowiem art. 436 § 2 k.c. w razie zderzenia się mechanicznych środków komunikacji poruszanych za pomocą sił przyrody wymienione osoby mogą wzajemnie żądać naprawienia poniesionych szkód tylko na zasadach ogólnych, a zatem przesłanką odpowiedzialności sprawcy szkody jest jego wina.

Bezspornym w niniejszej sprawie był fakt, że w dacie kolizji jej sprawca miał zawartą z pozwanym umowę obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych. Bezspornym było również rozliczenie szkody, w ramach szkody częściowej. Pozwany nie kwestionował faktu powstania szkody i winy sprawcy zdarzenia. Spór stron dotyczył natomiast wysokości należnego odszkodowania z tytułu powstałej szkody.

Ciężar dowodu na okoliczność wysokości szkody powstałej w wyniku kolizji z 21 stycznia 2015r. spoczywał na powodzie (art. 6 k.c. i jego procesowy odpowiednik 232 k.p.c.). Pozwany utrzymywał, że dokonał prawidłowego ustalenia wysokości szkody, zakwestionował przy tym, by posiadacz pojazdu doznał szkody wyższej niż wypłacone odszkodowanie, a tym samym by doznał szkody w wysokości dochodzonej pozwem.

Odnosząc się do pierwszego z roszczeń powoda, w przedmiocie kosztów najmu samochodu zastępczego Sąd orzekający wskazał, że co do zasady poszkodowany ma uprawnienie do najmu pojazdu zastępczego w razie utraty możliwości korzystania z pojazdu. Okresem, za który przysługuje poszkodowanemu zwrot kosztów pojazdu zastępczego jest okres, w którym poszkodowany faktycznie nie był w stanie używać własnego pojazdu.

Pozwany nie kwestionował zasadności najmu samochodu zastępczego ani też dobowej stawki najmu (147,60 zł brutto). Jeśli chodzi o długość uzasadnionego okresu najmu samochodu zastępczego - co było przedmiotem sporu – Sąd podkreślił, że w orzecznictwie wskazuje się, iż powód może żądać od pozwanego zwrotu kosztów najmu samochodu zastępczego poniesionych w okresie potrzebnym na naprawę jego samochodu uszkodzonego w wypadku komunikacyjnym, za które to uszkodzenia odpowiada pozwany. Przy ustalaniu wysokości odszkodowania z tytułu najmu samochodu zastępczego nie można abstrahować od faktycznych możliwości naprawy pojazdu i czasu niezbędnego na podjęcie czynności likwidacyjnych przez zakład ubezpieczeń po zgłoszeniu szkody. Z treści opinii biegłego sądowego wynika, iż samochód uszkodzony po kolizji z 21 stycznia 2015 r. był całkowicie jezdny, a powstałe uszkodzenia nie wyłączały go z ruchu. Tym samym okres najmu samochodu zastępczego był uzasadniony dopiero od dnia oględzin pojazdu przez rzeczoznawcę, na które pozwany umawia się i po których dopiero może nastąpić kolejny etap likwidacji szkody (zamawianie części i naprawa). Nie było więc uzasadnione pozostawienie pojazdu w warsztacie powoda i rozpoczęcie najmu pojazdu zastępczego przed oględzinami rzeczoznawcy, skoro do czasu oględzin uszkodzona mogła jeździć swym samochodem. W tym przypadku więc okres likwidacji szkody nie równał się uzasadnionemu okresowi najmu pojazdu zastępczego. Zatem w ocenie Sądu zasadnym było wyłącznie 7 dni najmu samochodu zastępczego, z czego pozwany przed procesem uiścił odszkodowanie za 2 dni najmu. Roszczenie powoda, w zakresie kosztów najmu samochodu zastępczego zostało uwzględnione co do kwoty 738 zł (5 dni x 147,60 zł brutto).

Nadto, zgodnie z opinią biegłego, koszty holowania uszkodzonego samochodu były bezzasadne, skoro auto było jezdne, sprawne i mogło uczestniczyć bezpiecznie w ruchu drogowym, a uszkodzona nie miała podstaw by obawiać się dalszej nim jazdy. W ocenie Sądu, nawet bez opinii biegłego, biorąc pod uwagę zdjęcia uszkodzonego pojazdu, holowanie go stanowiło jawne nadużycie, o ile w ogóle miało miejsce.

Odnosnie roszczenia w zakresie kosztów naprawy Sąd uznał, że z przepisu art. 361 k.c., wynika, że szkodę stanowi różnica między stanem majątkowym poszkodowanego, który powstał po nastąpieniu zdarzenia powodującego uszczerbek, a stanem jaki by w jego majątku istniał gdyby zdarzenie nie nastąpiło. Zasadą jest naprawienie szkody przez przywrócenie stanu poprzedniego. W przypadku gdy nie jest to możliwe, osoba odpowiedzialna za szkodę obowiązana jest zwrócić poszkodowanemu wszelkie celowe, ekonomicznie uzasadnione wydatki, poniesione w celu przywrócenia stanu poprzednio uszkodzonej rzeczy. Pozwany zatem w myśl art. 363 § 1 k.c. i art. 361 § 2 k.c., zobowiązany jest zwrócić powodowi wszelkie ekonomicznie uzasadnione wydatki w celu naprawy uszkodzonego pojazdu, do których należy zaliczyć także koszt nowych części i innych materiałów, jeżeli ich użycie było niezbędne do naprawienia uszkodzonej rzeczy. Poszkodowany, chcąc przywrócić stan poprzedni uszkodzonego w wypadku pojazdu, nie ma możliwości zakupu starych części, czy też nie ma możliwości żądania, aby stacja obsługi wykonująca naprawę w miejsce uszkodzonych w czasie wypadku części pojazdu wmontowała stare części już częściowo zużyte. Odmienne poglądy prowadziłyby do niemożliwego do przyjęcia wniosku, a mianowicie, że w sytuacji gdy uszkodzona została rzecz już częściowo używana, to ciężar przywrócenia jej do stanu poprzedniego rozkłada się pomiędzy osobę, z winy której powstała szkoda, i poszkodowanego. Do takiego obciążenia poszkodowanego skutkami zawinionego działania sprawcy szkody lub innej osoby odpowiedzialnej cywilnie za tę szkodę nie ma uzasadnionych podstaw prawnych. Przywrócenie bowiem rzeczy uszkodzonej do stanu poprzedniego polega na doprowadzeniu jej do stanu używalności w takim zakresie, jaki istniał przed wyrządzeniem szkody. Jeżeli do osiągnięcia tego celu konieczne jest użycie nowych elementów, to poniesione na to wydatki wchodzi w skład kosztów naprawienia szkody przez

przywrócenie rzeczy do stanu poprzedniego. W konsekwencji zaś tego wydatki takie w ostatecznym wyniku obciążają osobę odpowiedzialną za szkodę. Zwiększenie wartości samochodu po naprawie można by uwzględnić tylko wówczas, gdyby chodziło o wykonanie napraw takich uszkodzeń, które istniały przed wypadkiem, albo ulepszeń w stosunku do stanu przed wypadkiem. Za "niezbędne" koszty naprawy należy uznać takie koszty, które zostały poniesione w wyniku przywrócenia uszkodzonego pojazdu do stanu jego technicznej używalności istniejącej przed wyrządzeniem szkody przy zastosowaniu technologicznej metody odpowiadającej rodzajowi uszkodzeń pojazdu mechanicznego.

Sąd orzekający w niniejszej sprawie podzielał także pogląd wyrażony w uchwale Sądu Najwyższego z 12 kwietnia 2012 r. (OSNC 2012/10/112, LEX nr 1129783, (...) Prok.i Pr.-wkł. (...), Biul.SN 2012/4/5, M.Prawn. 2012/24/1319-1323), zgodnie z treścią której zakład ubezpieczeń zobowiązany jest na żądanie poszkodowanego do wypłaty, w ramach odpowiedzialności z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego, odszkodowania obejmującego celowe i ekonomicznie uzasadnione koszty nowych części i materiałów służących do naprawy uszkodzonego pojazdu. Jeżeli ubezpieczyciel wykaże, że prowadzi to do wzrostu wartości pojazdu, odszkodowanie może ulec obniżeniu o kwotę odpowiadającą temu wzrostowi.

Sąd Rejonowy podkreślił, że biegły sądowy w sporządzonej przez siebie opinii ustalił, iż naprawa pojazdu wykonana przy użyciu nowych części oryginalnych pochodzących z sieci dealerskiej S., jak i części takiej samej jakości jak części oryginalne produkowane przez tego samego dostawcę co części do montażu fabrycznego, ale nie posiadające logo producenta nie powoduje zwiększenia wartości przedmiotowego pojazdu. Z treści sporządzonej opinii biegłego wynika również, że stawki robocizny, stosowane w 2015 r. na rynku (...), wynosiły średnio 135,30 zł brutto/rbg.

W tej sytuacji, w ocenie Sądu I instancji trudno uznać stawkę roboczogodziny równą 61,50 zł brutto (przyjętą przez pozwanego w rozliczeniu szkody) za zasadną. Pozwany ustalając przedmiotową stawkę roboczogodziny, w żaden sposób nie wykazał, że była to w dacie zdarzenia stawka realna. W zakresie użytych do naprawy części Sąd przyjął wyliczenie należnego odszkodowania, w oparciu o ceny części alternatywnych (klasa Q), czyli części pochodzące od tych samych producentów, którzy dostarczają części do montażu fabrycznego samochodów, produkowane na tych samych liniach produkcyjnych, tej samej jakości co części oryginalne, a różniące się tylko brakiem logo producenta pojazdu, co w efekcie skutkowało przyjęciem przez Sąd wariantu odszkodowania z użyciem części jakości Q, w kwocie 5.602,13 zł brutto wskazanego w opinii sporządzonej przez biegłego sądowego. Sąd uwzględnił przy tym wariant poprawiony złożony na rozprawie, stanowiący integralną część uzupełniającej opinii biegłego (biegły uwzględnił w nim koszty wsporników czujników parkowania oraz emblematu S.). Sąd uznał bowiem, że powód nie wykazał, aby uszkodzony samochód posiadał wyłącznie oryginalne części producenta, czy że nadal jest serwisowany w autoryzowanej stacji obsługi S., ani że poszkodowanej zależy na tym (i z jakich względów), aby pojazd był naprawiony wyłącznie przy użyciu części oryginalnych. Jakkolwiek powód domagał się ustalenia kalkulacji odszkodowania z użyciem części oryginalnych, to jednak nie uzasadnił tego w sposób dostateczny. Powód nie odniósł się bowiem do powyższych kwestii jak serwisowanie pojazdu w autoryzowanej stacji obsługi (kwestia gwarancji), czy kwestii wartości zbywczej pojazdu. Stąd też w ocenie Sądu dla ustalenia wysokości odszkodowania, w pełni wystarczające było oszacowanie kosztów naprawy, celem przywrócenia pojazdu do stanu sprzed szkody, z wykorzystaniem części klasy Q, która przywraca pojazd do stanu sprzed szkody.

Jako że pozwany wypłacił przed procesem dobrowolnie kwotę 3473,28 zł, zasadne było zasądzenie różnicy w kwocie 2.128,85 zł (5602,13 zł – 3473,28 zł).

Odnosząc się do żądania zwrotu kosztów sporządzenia ekspertyzy prywatnej przed wszczęciem niniejszego procesu, Sąd uznał, że w okolicznościach niniejszej sprawy nie było podstaw do uznania konieczności skorzystania z prywatnej, przedprocesowej ekspertyzy rzeczoznawcy. W niniejszej sprawie nie było w ogóle sporu o kwestię odpowiedzialności za szkodę, a tym samym o legitymację bierną pozwanego. Nie było także sporu o to czy szkoda winna być rozliczana jako całkowita czy częściowa, co może istotnie rzutować na zasadność powództwa. Spór dotyczył li tylko wysokości kosztów naprawy w ramach szkody częściowej, i to szkody relatywnie niewielkiej. W takich okolicznościach zamawianie i ponoszenie kosztów prywatnej ekspertyzy kosztującej 900 zł netto jawi się jako nieuzasadnione i niewspółmierne do rangi szkody i wysokości potencjalnej dopłaty do odszkodowania. Zamawiającym prywatną ekspertyzę nie był

przy tym sam poszkodowany, lecz już powód, po zawarciu umowy cesji. Powód zaś profesjonalnie zajmuje się naprawami samochodów, na co wprost wskazuje (...) 45.20.Z wskazany we wpisie powoda do ewidencji działalności gospodarczej, a nadto jest podmiotem wyspecjalizowanym w likwidacji szkód komunikacyjnych (o czym świadczy choćby znaczna ilość pozwów wnoszonych do tut. Sądu mających za przedmiot takie sprawy jak niniejsza). W tym stanie rzeczy nie można było wedle Sądu uznać, aby powód nie był w stanie samodzielnie, bez skorzystania z pomocy rzeczoznawcy samochodowego, ustalić zakresu uszkodzeń pojazdu oraz kosztów ich usunięcia, a także skonfrontować poczynionych ustaleń z ustaleniami pozwanego, tak, aby stwierdzić, czy zasadne jest wytoczenie przeciwko niemu powództwa o uzupełniające odszkodowanie. To, że powód sam ustalił wadliwość kosztorysu pozwanego wynika wręcz z pisma powoda z 14 czerwca 2016 r., bo licznymi błędami kosztorysu pozwanego powód uzasadniał zamówienie ekspertyzy (oceny techniczno – ekonomicznej). Sąd podkreślił, że skoro powód był w stanie zweryfikować kosztorys naprawy sporządzony przez pozwanego, i wysnuć z tego wnioski, iż wysokość kosztów naprawy są ustalone w sposób niewłaściwy, to zbędnym było zlecenia wykonania dodatkowej opinii podmiotowi trzeciemu. Skoro powód już przed zleceniem prywatnej ekspertyzy miał świadomość zaniżenia odszkodowania przez pozwanego i błędów w jego kalkulacji (skoro właśnie dostrzegając te błędy i w związku z nimi zlecił ekspertyzę), nawet jeśli nie jest ekspertem w dokładnym wyliczaniu wartości szkód, mógł wystąpić z roszczeniem (pозwem) w niższej („bezpiecznej”) wysokości, by nie narazić się na częściowe przegranie procesu i ponoszenie jego kosztów, aby następnie po ewentualnie korzystniejszej dla siebie opinii biegłego sądowego, rozszerzyć powództwo. Takie racjonalne działanie powoda niewątpliwie skutkowało by zminimalizowaniem szkody (por. art. 354 § 2 k.c. i art. 826 k.c.). Zresztą, wynik niniejszej sprawy (w zakresie uzasadnionych kosztów naprawy) pośrednio wskazuje, że dysponując opinią prywatną i na niej się opierając powód i tak domagał się zbyt wysokiej dopłaty do kosztów naprawy, co tym bardziej przeczy celowości zamawiania prywatnej ekspertyzy. Powyższe powoduje, że kosztów sporządzenia prywatnej ekspertyzy nie można uznać – w okolicznościach niniejszej sprawy - za wydatek obiektywnie uzasadniony i konieczny, a tym samym pozostający w adekwatnym związku przyczynowo - skutkowym ze zdarzeniem drogowym z dnia 21 stycznia 2015 r.

Mając powyższe na uwadze Sąd w punkcie I.1 wyroku uwzględnił wyłącznie koszty najmu pojazdu zastępczego za dalsze 5 dni (738 zł), oddalając roszczenia powoda w pozostałym zakresie, tj. co do reszty kosztów najmu oraz kosztów holowania (pkt I.2 wyroku) (X GC 2297/15).

Z kolei w punkcie II.1. wyroku Sąd uznał, że dla przywrócenia stanu technicznego samochodu sprzed kolizji właściwe było odszkodowanie z tytułu naprawy wypadkowej pojazdu w kwocie 5.602,13 zł brutto (k. 159), według poprawionego wariantu z częściami klasy O i Q, jak i dokonanie naprawy przy zastosowaniu stawki 135,30 zł brutto za roboczogodzinę (stawkę średnią dla warsztatów działających na rynku (...)). Skoro na poczet należnego odszkodowania za szkodę w pojeździe powód otrzymał w toku postępowania likwidacyjnego (za szkodę w pojeździe) kwotę 3.473,28 zł, to zasądzeniu na rzecz powoda podlegała różnica tj. kwota 2.128,85 zł (5.602,13 zł - 3.473,28 zł), uznając równocześnie, że w pozostałym zakresie roszczenie powoda, w sprawie X GC 2724/15, nie zasługuje na uwzględnienie (pkt II.2 wyroku).

O ustawowych odsetkach za opóźnienie orzeczono na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 14 ust. 1 ustawy z 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, zgodnie z brzmieniem którego zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie.

O kosztach procesu w punkcie I.3 i II.3 wyroku orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c. w zw. z art. 98 i art. 99 k.p.c., zgodnie z zasadą stosunkowego rozdzielenia kosztów procesu, stosownie do wyniku obu spraw. Szczegółowe wyliczenie kosztów Sąd pozostawił referendarzowi sądowemu (art. 108 § 1 k.p.c.).

Apelację od powyższego wyroku wniósł powód w części, tj. w zakresie oddalenia przez Sąd I Instancji żądania zwrotu kosztów najmu pojazdu zastępczego przez poszkodowaną w kwocie 738 zł oraz kosztów holowania uszkodzonego pojazdu w kwocie 430,50 zł (pkt. 1.2 wyroku), a także zwrotu kosztów naprawy uszkodzonego pojazdu w kwocie 768,32 zł oraz zwrotu kosztów sporządzenia prywatnej opinii na zlecenie powoda w kwocie 900 zł (pkt. II.2 wyroku) oraz w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach (pkt 1.3 oraz II.3 wyroku).

Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucał naruszenie:

1. przepisów prawa procesowego, które miały istotny wpływ na wynik sprawy, a mianowicie naruszenie art. 233 § 1 KPC poprzez błędną ocenę materiału dowodowego i przyjęcie, że:

a) ustalając wysokość szkody należało oprzeć się na cenie naprawy samochodu przy wykorzystaniu części zamiennych typu (...),

b) powód mógł samodzielnie dokonać wyceny kosztów naprawy uszkodzonego pojazdu, skutkującego przywróceniem jego stanu do stanu sprzed wypadku,

c) powód nie wykazał adekwatnego związku przyczynowo skutkowego pomiędzy szkodą, a koniecznością poniesienia wydatku na sporządzenie prywatnej opinii załączonej do pozwu,

d) powód nie wykazał okoliczności, które uniemożliwiały mu weryfikację stanowiska ubezpieczyciela w kwestii wysokości kosztów naprawy uszkodzonego pojazdu,

e) uszkodzony pojazd był jezdny, co doprowadziło do uznania przez Sąd, że zasadny okres najmu wynosił 7 dni oraz że nie było zasadne holowanie uszkodzonego pojazdu.

2. przepisów prawa materialnego, a mianowicie naruszenie art. 361 § 1 KC w zw. z art. 361 § 2 KC poprzez jego błędną wykładnię i uznanie, że koszt poniesiony przez powoda na sporządzenie prywatnej opinii nie pozostaje w normalnym związku przyczynowym ze szkodą, w związku z czym szkoda nie została całkowicie naprawiona.

Z powołaniem na te zarzuty wnosił o zmianę orzeczenia w zaskarżonej części i zasądzenie na rzecz powoda dodatkowo kwoty 2.836,82 zł wraz z ustawowym odsetkami za opóźnienie liczonymi od kwoty 1.168,50 zł od dnia 3 marca 2015 r. do dnia zapłaty, od kwoty 768,32 zł od dnia 21 lutego 2015 r. do dnia zapłaty oraz od kwoty 900 zł liczonymi od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty, a także zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów za I instancję według norm przepisanych, ewentualnie o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania. Nadto domagał się zasądzenia od pozwanego na rzecz powoda zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, przeprowadzenia dowodu z opinii innego biegłego sądowego z dziedziny mechaniki samochodowej na okoliczność ustalenia, czy z uwagi na uszkodzenia zaistniałe w wyniku zdarzenia z dnia 21 stycznia 2015 r. uszkodzony pojazd mógł być bezpiecznie używany przez poszkodowaną oraz przeprowadzenia dowodu z dokumentów wskazanych w uzasadnieniu apelacji.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja okazała się częściowo uzasadniona, co doprowadziło do wydania orzeczenia częściowo reformatoryjnego.

Podkreślić należy, że w sprawie mamy do czynienia z wyrokiem łącznym w dwu połączonych sprawach oraz z częściowym zaskarżeniem tego wyroku przez powoda.

Zgodnie z art. 822 § 1 kc przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. W istocie trafne były wywody Sądu meriti, że zakres odpowiedzialności ubezpieczyciela pokrywa się z zakresem odpowiedzialności sprawcy szkody, z którym związany jest umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej. Granicę tej odpowiedzialności zakreślają normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła (art. 361 § 1 kc). Zobowiązany do naprawienia szkody ponosi zatem odpowiedzialność za następstwa zdarzenia, pozostające z tym zdarzeniem w adekwatnym związku przyczynowym.

Odnosząc się do zarzutów apelacji w zakresie dotyczącym wysokości celowych i ekonomicznie uzasadnionych kosztów naprawy uszkodzonego pojazdu podkreślenia wymaga, że zgodnie z zasadą pełnej kompensacji odszkodowanie

ustalone powinno być według cen nowych części oryginalnych – por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 2012 r., III CZP 80/11; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2012 r., III CZP 85/2011. Naprawa pojazdu powinna być bowiem przeprowadzona zgodnie z technologią przewidzianą przez producenta i w sposób gwarantujący bezpieczeństwo jego późniejszej eksploatacji. Jeżeli ubezpieczyciel wykaże, że prowadzi to do wzrostu wartości pojazdu jako całości, odszkodowanie może ulec obniżeniu o kwotę odpowiadającą temu wzrostowi. Ciężar wykazania powyższej okoliczności obciąża jednak, w świetle art. 6 kc ubezpieczyciela, jako stronę wywodzącą z niej korzystne skutki prawne, albowiem prowadzi do ograniczenia zakresu jego odpowiedzialności. Z opinii biegłego sądowego wynika natomiast, że użycie nowych części oryginalnych w miejsce uszkodzonych części, nie spowoduje zwiększenia wartości przedmiotowego pojazdu. Powód w sprawie od początku konsekwentnie twierdził, że w pojeździe zamontowane były części oryginalne, a pozwany temu nie przeczył. Pozwany nie podnosił nawet w toku postępowania, że części zamontowane w pojeździe poszkodowanego były częściami alternatywnymi, co uzasadniałoby uwzględnienie cen takich części, zamiast części oryginalnych. Stąd też w stanie faktycznym tej sprawy, wobec tak ukształtowanych stanowisk stron nie było podstaw do ograniczenia wysokości należnego odszkodowania poprzez uwzględnienie cen części alternatywnych (...). Natomiast zgodnie z opinią biegłego koszt naprawy pojazdu przy użyciu części oryginalnych wynosił 6.370,45zł brutto. Bezspornym jest, że pozwany wypłacił dotychczas z tego tytułu kwotę 3.473,28 zł. Uzasadnionym było zatem roszczenie powoda o zapłatę kwoty 2.897,17 zł. Zaskarżony wyrok należało zatem w tym zakresie zmienić i zasądzić dodatkowo na rzecz powoda kwotę 768,32 zł z odsetkami za opóźnienie od tej kwoty. Podstawą prawną dokonanej zmiany zaskarżonego wyroku był art. 386§1kpc.

W pozostałym zakresie apelację jako bezzasadną oddalono na podstawie art. 385kpc.

Co się tyczy roszczenia powoda o zwrot kosztów prywatnej opinii rzeczoznawcy, nie sposób zgodzić się z powodem, że przed wniesieniem powództwa istniała obiektywna konieczność sporządzenia na jego zlecenie prywatnej ekspertyzy w przedmiocie określenia wysokości szkody. Jak słusznie zauważył Sąd I instancji, powód jest podmiotem profesjonalnym, prowadzącym - zgodnie z załączonym do akt wydrukiem z (...) (k. 17 akt) - działalność gospodarczą m.in. w zakresie sprzedaży pojazdów samochodowych nowych i używanych oraz naprawy, konserwacji i przebudowy pojazdów samochodowych. Nie ulega zatem wątpliwości, że powód, nawet jeśli naprawa nie została dokonana przed wytoczeniem powództwa, dysponując odpowiednim doświadczeniem zawodowym, z łatwością mógł samodzielnie ocenić zakres szkody i wysokość kosztów naprawy, w związku z czym jego wydatek na prywatną opinię rzeczoznawcy uznać należało za zbędny. Zarzuty apelacji stanowią w tym zakresie jedynie polemikę ze słusznymi wnioskami Sądu I instancji, które tu orzekający sąd w pełni aprobuje. W związku zaś z tym, że nie istniał związek przyczynowy pomiędzy uszkodzeniem przedmiotowego pojazdu, a zleceniem przez powoda sporządzenia prywatnej ekspertyzy, roszczenie o zapłatę kwoty 900 zł trafnie Sąd I instancji uznał za nieuzasadnione. Nie naruszył zatem Sąd I instancji art. 233 § 1 kpc oraz art. 361 § 1 kc w zw. z art. 361 § 2 kc, w sposób opisany w apelacji.

Odnosząc się natomiast do kwestii kosztów najmu pojazdu zastępczego wskazać należy, że nie ulega wątpliwości, że odpowiedzialność ubezpieczyciela za następstwa zdarzenia, w wyniku którego doszło do uszkodzenia pojazdu i tym samym pozbawienia poszkodowanego możliwości korzystania z niego przez okres potrzebny do jego naprawy, obejmuje wydatki na najem pojazdu zastępczego, mające charakter celowy i ekonomicznie uzasadnione. Nie można zatem rozciągać takich kosztów na cały faktyczny okres naprawy samochodu, chyba, że okres ten był konieczny i niezbędny do jego naprawy – vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 listopada 2002 r., V CKN 1397/00; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 listopada 2004 r., II CK 494/03. W niniejszej sprawie pozwany nie kwestionował co do zasady swojej odpowiedzialności jako ubezpieczyciela, za koszty najmu pojazdu zastępczego, ani stawki najmu. Kwestionował natomiast czas najmu. Zatem okoliczność ta, jako sporna, wymagała dowodzenia, a ciężar dowodu w tym zakresie spoczywał na powodzie. Sąd I instancji w oparciu o przeprowadzoną w sprawie opinię biegłego właściwie ustalił, że uszkodzony pojazd po kolizji był zdalny do dalszej jazdy i nie powodował zagrożenia ani dla kierowcy, ani dla innych uczestników ruchu drogowego. Biegły podkreślił w swojej opinii, że zakres uszkodzeń kwalifikował się jako tzw. usterki drobne, w związku z czym pojazd spełniał warunki dopuszczenia go do ruchu na drogach publicznych. Podał również, że powstałe uszkodzenia nie mogły powodować utrudnienia w zamykaniu i otwieraniu pokrywy tylnej. Powód w apelacji powiela zarzuty, które podnosił w piśmie procesowym z dnia 5 grudnia 2016 r. składając zastrzeżenia do opinii

biegłego, a mianowicie, że uszkodzenia lampy groziły poszkodowanemu wymierzeniem mandatu karnego, natomiast uszkodzenia klapy tylnej powodowały ryzyko kradzieży. Na rozprawie w dniu 21 lutego 2017 r. biegły ustosunkowując się do powyższych zarzutów powoda podtrzymał jednak swoją opinię. Dodatkowo wyjaśnił, że uszkodzenia klosza lampy nie miały wpływu na emisję światła. Powód nie zdołał podważyć opinii biegłego, a tym samym nie wykazał, jak podnosi w apelacji, że pojazd po kolizji był wyłączony z ruchu. Słusznie zatem Sąd I instancji ocenił, że powstałe w wyniku kolizji uszkodzenia przedmiotowego pojazdu nie były tego rodzaju, że uniemożliwiały jego dalszą jazdę, w związku z czym za nieuzasadnione uznał koszty holowania oraz najem pojazdu zastępczego w okresie do dnia oględzin uszkodzonego pojazdu, albowiem pojazd mógł być użytkowany przez poszkodowanego. Również w tym zakresie zarzuty naruszenia art. 233 § 1 kpc, nie miały zatem podstaw. Nie było też uzasadnienia dla wniosku zawartego w apelacji o zasięgnięcie opinii innego biegłego tylko z tego powodu, że powód nie był zadowolony z już pozyskanej i wartościowej opinii – z tego powodu wniosek zawarty w apelacji został pominięty.

Mając powyższe na względzie Sąd Okręgowy, w sprawie o zapłatę kwoty 1.906,50 zł, oddalił apelację na podstawie art. 385 kpc, natomiast w sprawie o zapłatę kwoty 3.946,84 zł, zmienił zaskarżony wyrok na podstawie art. 386 § 1 kpc. W konsekwencji zmiany orzeczenia co do istoty sprawy w sprawie o zapłatę kwoty 3.946,84 zł, zmianie uległo też rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów procesu. O kosztach tych orzeczono na podstawie art. 100 kpc w zw. z art. 108 § 1 kpc, obciążając powoda w 27%, a pozwanego w 73%. Szczegółowe wyliczenie kosztów pozostawiono referendarzowi sądowemu.

Z kolei o kosztach postępowania w instancji odwoławczej w zakresie apelacji co do pkt. II wyroku orzeczono na podstawie art. 100 kpc w zw. z art. 108 § 1 kpc w zw. z art. 391 § 1 kpc, stosunkowo je rozdzielając stosownie do wyniku postępowania, w związku z czym obciążono powoda w 54%, a pozwanego w 46%. Koszty te wyniosły w tej sprawie 450zł za zastępstwo i 84zł opłaty sądowej – do zwrotu powodowi należy się 46% tej sumy.

SSO Ewa Kaźmierczak SSO Piotr Majchrzak del. SSR Małgorzata Grzegorzczak-Pomin